

ANDRZEJ TOMASIAK

OBRAZ SPOŁECZNIKA W ŚWIETLE WYPOWIEDZI KAZNODZIEJÓW POLSKICH XIX I XX STULECIA

Niniejsze rozważania dotyczą w istocie różnorodnych form aktywności społeczeństwa polskiego, jakie podejmowało ono w interesującym nas okresie, przy czym należy mieć na uwadze rzeczywistość pracy organicznej jako swobodnego tła dla zamierzeń i inicjatyw Polaków, które towarzyszyły okresowi pozytywizmu¹. Mając to na względzie, za aspekt, który należy poruszyć przede wszystkim, uznać należy szeroko rozumiany ruch o charakterze ekonomiczno-gospodarczym jako płaszczyznę, na której przede wszystkim podejmowano starania zmierzające do przydania zniewolonemu krajowi nowego – wyrażającego choć w szczątkowy sposób niepodległość – oblicza². Wyowiedzi przedstawicieli stanu duchownego w Polsce odnośnie do omawianych kwestii zdają

Dr ANDRZEJ TOMASIAK – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II;
e-mail: a-tomasiak@wp.pl

¹ Szczegółowo na temat pracy u podstaw zob. S. KIENIEWICZ, *Problem pracy organicznej (1840-1890)*, w: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14-17 września 1958*, t. IV: *Historia Polski od połowy XVIII do połowy XIX wieku*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1960.

² Tytułem swoistej dygresji warto poczynić pewną uwagę, gdy idzie o podejmowane działania, mające na celu popularyzację idei zdrowo pojętych prac w obszarze ekonomii. Stanisław Szczepanowski, rozważając metody zaszczepiania pośród rodaków umiejętności posługiwania się dobrami materialnymi, czyni jednocześnie uwagę, że ontyczną cechą narodu polskiego stanowi pogarda względem wszelkich bogactw i przepychu, a tym samym względem stawiania dóbr materialnych na pozycji celu życia. Inna rzecz, że owa pogarda dla bogactw wydatnie przyczyniła się do ugruntowania wady polskiej, za jaką uznać należy rozrzutność. Zob. S. SZCZEPANOWSKI, *Nędza Galicyi w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 156.

się potwierdzać aktywne uczestnictwo rodzimego Kościoła katolickiego w życiu społecznym narodu.

*

Analizując działalność ks. Piotra Wawrzyniaka, czołowego aktywisty pracy u podstaw, a zarazem kapłana wielkopolskiego, ks. Józef Kłos stwierdził, że społecznik ów należał on do grona tych mężów w narodzie polskim, którzy, mając świadomość, że „pieśń rzewna nas nie zbawi i że nie pora trzymać w rękę lutnię złotostruną [aluzja do działalności wieszczów narodowych – przyp. A.T.], lecz że «czas uderzyć w czynów stal»”. Stąd też podał on, że po okresie królów, następnie zaś wieszczów, nadszedł czas „Króla czynu”, jak określano dość powszechnie Wawrzyniaka³. Za największą zasługę proboszcza mogileńskiego poczytywał Kłos położenie podwalin pod rozwój zdrowo pojętego stanu średniego w narodzie, czemu służyły zakładane przez niego spółki zarobkowe. Tym samym też dał on asumpt dla wykorzenienia lichwy oraz przyswojenia przez społeczeństwo idei przemysłanego oszczędzania⁴.

Nawiązując do postaci P. Wawrzyniaka, nie sposób pominąć milczeniem zaangażowania innego kapłana i aktywisty na gruncie społecznym obszaru Wielkopolski ks. Augustyna Szamarzewskiego, będącego w porządku chronologicznym protoplastą wszelkich niemal inicjatyw społecznych, podejmowanych przez duchowieństwo. To właśnie Szamarzewskiemu przypisuje się inicjatywę zapoczątkowania ruchu związanego z rozwojem licznych stowarzyszeń oraz spółdzielni o charakterze bankowym czy też związków zarobkowych, niezwykle

³ J. KŁOS, *Król Czynu. Mowa żałobna która wygłosił przy zwłokach śp. Księdza Prałata Piotra Wawrzyniaka Patrona Spółek Zarobkowych, Proboszcza Mogileńskiego na nabożeństwie żałobnym w poznańskiej farze dnia 12. listopada 1910 roku X. Józef Kłos*, Poznań 1910, s. 8. Na gruncie niniejszego zagadnienia godną polecenia pozycją jest praca zbiorowa pod redakcją L. Wilczyńskiego, omawiająca w wieloaspektowym ujęciu formy zaangażowania społecznego duchowieństwa Wielkopolski. Zob. *Spółeczna działalność duchowieństwa katolickiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, red. L. Wilczyński, Poznań 2011.

⁴ J. KŁOS, *Król Czynu*, s. 11. „Nie na to bowiem rozsiewał zasady spółkowego gospodarstwa – powiadał o Wawrzyniaku Kłos – i zakładał spółki na dobrodziejstwo i na dźwignią maluczki i wyzyskiwanych, – aby społeczeństwo zubożone zawodziło taniec bałwochwalczy około cielca, lecz aby wzmożony dobrobyt stał się stopniem, z którego łatwiej sięgnąć po dobra wyższej natury”. Por. K. ŚMIGIEL, *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985, s. 71-92 (gdzie autor szczegółowo omawia aktywność spółdzielczą Wawrzyniaka).

wydatnie ułatwiających egzystowanie społeczeństwa w trudnych uwarunkowaniach okresu niewoli⁵.

Działacz społeczny Hipolit Cegielski swą sławę zawdzięczał między innymi zaangażowaniu w rozwój przemysłu, toteż na tym gruncie aktywności społecznej wraz z Karolem Marcinkowskim, Karolem Libeltem oraz wspomnianym ks. Piotrem Wawrzyniakiem tworzyli grono czterech najznaczących aktywistów wielkopolskich⁶. Trzeba wiedzieć, że fabryka Cegielskiego, jako sztandarowe dzieło jego życia, nie tylko symbolizowała rozwój rodzimej myśli technicznej, lecz nade wszystko stała u podstaw konstruktywnych przemian w zakresie rozwoju rolnictwa polskiego⁷.

Równie cennymi inicjatywami wykazywał się Aleksander Kurtz, który we współpracy z innymi działaczami społecznymi powołał do istnienia Krakowski Bank dla Handlu i Przemysłu⁸. Warto podkreślić, że omawiana instytucja cieszyła się w Krakowie ogromnym zaufaniem wśród rodaków, ponieważ w dobie powszechnej korupcji i nadużyć, jakie trawiły inne banki, Krakowski Bank nie naraził na straty żadnego ze swych klientów⁹.

Za jeden z najznamienitszych rysów działalności społecznej rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i zarazem polityka, Józefa Dietla, uchodziła troska o stan rzemiosła narodowego. Rozumiejąc doskonale niebezpieczeństwo grożące rzemieślnikom ze strony socjalizmu, Dietel postanowił skutecznie mu przeciwdziałać, nie tylko kładąc podwaliny pod szkoły rzemieślnicze dla młodzieży, lecz także promując koncepcje udzielania pożyczek zarówno dla rzemieślników początkujących, jak i zapomog na rzecz upadłych w działalności¹⁰.

⁵ Zob. R. DĄBROWSKI, *Ksiądz Augustyn Szamarzewski (1832-1891)*, Poznań 2007, s. 104 nn. Pragnących w sposób szczegółowy zapoznać się z postaciami wielkopolskich działaczy społecznych, rekrutujących się z szeregów duchowieństwa, odsyłamy do 4-tomowego wydawnictwa pt. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919: słownik biograficzny* (t. I: A-H, red. M. Banaszak, Gniezno 1992; t. II: I-O, red. M. Banaszak, Gniezno 2007; t. III: P-S, red. L. Wilczyński, H. Szatkowski, Gniezno 2008; t. IV: Ś-Ż, red. L. Wilczyński, H. Szatkowski, Gniezno 2009).

⁶ Z. GROT, *Hipolit Cegielski 1813-1868*, Warszawa-Poznań 1980, s. 208.

⁷ Tamże, s. 208-209.

⁸ Z. GOLIAN, *Mowa miana w kościele NMP dnia 21 marca na pogrzebie śp. Aleksandra Kurtza*, Lwów 1876, s. 25-27.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. PELCZAR, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za dusze śp. Józefa Dietla miana dnia 21. stycznia 1878 roku, w kościele N.P. Maryi w Krakowie*, w: *Niektóre kazania i mowy przygodne dr Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego o. l.*, Przemysł 1916, s. 155. Celem zaznajomienia z postacią niezwykle zasłużoną nie tylko dla polskiej nauki czy kultury odsyłamy do obszernego hasła poświęconego Józefowi Dietlowi. Zob. A. WRZOSEK, *Dietel Józef (1804-1878)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. V, red. W. Konopczyński, Kraków 1939-1946, s. 158-166.

Obszar rzemiosła i przemysłu stanowił wyraz troski także innego krakowianina, pierwotnie prezydenta tegoż miasta, następnie zaś marszałka Sejmu Galicyjskiego, Mikołaja Zyblikiewicza. Zwłaszcza objęcie funkcji marszałka – zdaniem duchownych komentatorów sytuacji społeczno-politycznej Galicji – wiązało się ze wzmożonymi wysiłkami tegoż społecznika, obliczonymi na działalność w zakresie podnoszenia stanu rodzimej gospodarki¹¹. Także Zyblikiewicz, wzorem innych wpływowych aktywistów społecznych ówczesnej doby, wspomagał wszelkie inicjatywy o charakterze przemysłowym wśród rodaków, czyniąc zabiegi w kierunku ułatwiania dostępu do pożyczek oraz kredytów¹².

Innym praktykiem pracy u podstaw był Ludwik Górski, dla którego wszelkie działania w obszarze podnoszenia gospodarczego państwa i narodu znaczyły o wiele więcej niż chwilowe porywy zbrojne, przynoszące nierzadko więcej szkód aniżeli korzyści¹³. Szerokie kontakty Górskiego ze znamienitymi osobistościami ówczesnej Polski ułatwiły mu nie tylko założenie wspólnie z Andrzejem Zamoyskim Towarzystwa Rolniczego, lecz nadto rzutowały na zaangażowanie w prace Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Angażując się w funkcjonowanie drugiego z wymienionych Towarzystw, Górski osiągał kolejno stanowiska radcy, następnie zaś prezesa, co pozwoliło mu położyć podwaliny pod doniosłe i niezwykle korzystne reformy¹⁴. Znamiona czynnego zaangażowania Górskiego towarzyszyły nadto sprawowaniu przez niego także innych funkcji, wśród których wymienić należy przewodniczenie Towarzystwu Kredytowemu Warszawy oraz Towarzystwu Osad Rolnych¹⁵.

W działalności społecznej Andrzeja Zamoyskiego dopatrywano się pochodnych narodowej tradycji Polski, połączonej ze zdrowo rozumianym postępowaniem. Tradycja, o której mowa, przejawiała się – w opinii ks. A. Szlagowskiego – w odnoszeniu się przywołanego społecznika do myśli sformułowanej

¹¹ W. CHOTKOWSKI, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Mikołaja Zyblikiewicza, doktora praw, b. marszałka krajowego, b. prezydenta m. Krakowa itd. itd. w Krakowie w kościele archiprezbiterjalnym N. P. Maryi dnia 23 maja 1887 r.*, Kraków 1887, s. 17.

¹² Tamże.

¹³ A. SZLAGOWSKI, *Mowa nad zwłokami śp. Ludwika Górskiego, Prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, Dziedzica dóbr Sterdyni i Cyranowa, wypowiedziana w kościele św. Krzyża w Warszawie dn. 13 kwietnia 1908 r.*, w: *Mowy żałobne, z przedmową* ks. dr. Kanonika Zygmunta Chełmickiego, Warszawa 1909, s. 128-130.

¹⁴ Tamże, s. 131.

¹⁵ Tamże.

na kartach Konstytucji 3 Maja¹⁶. Prowadząc zatem działania zgodnie ze wskazaną linią, Zamoyski koncentrował swe wysiłki między innymi około oczyszczenia włościan oraz podniesienia cechów kupieckich¹⁷. Wśród innych jego zasług, położonych na gruncie pracy społecznej, ks. Szlagowski wspominał zarówno o wydatnym przyczynieniu się do uruchomienia żeglugi parowej na Bugu oraz Wiśle, jak też o patronowaniu działalności stowarzyszeń spółdzielczych w miastach¹⁸.

Aktywność Józefa Bauma przyczyniła się do podniesienia stanu gospodarczego regionu wadowickiego. Nie ograniczała się tylko do terenów Galicji, lecz promieniowała także na pozostałe obszary zniewolonej ojczyzny¹⁹. Rozpoczynając bowiem swą działalność publiczną w obrębie wspólnoty lokalnej, Baum skutecznie zabiegał nie tylko o szkołę dla Wadowic czy sąd kolegialny dla tegoż miasta, ale działał też na rzecz wybudowania infrastruktury dla regionu. Przyczynił się także w walnie do założenia kasy oszczędności oraz Towarzystwa Rolniczego dla ratowania społeczeństwa z rąk lichwiarzy²⁰. Mając na względzie dobro ogólnokrajowe, Józef Baum w sposób konstruktywny wykorzystywał piastowane przez siebie funkcje, by jako prezes rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, a także wiceprezes Towarzystwa Kredytowego podejmować wszelkie prawnie dozwolone kroki, mające na celu przeciwdziałanie ubożeniu ojczyzny²¹.

Inny działacz społeczny rodem z Galicji, Piotr Michałowski, znajdował uznanie u kaznodziejów między innymi za swój wkład w dzieło podnoszenia rodzimego przemysłu górniczego, Jako urzędnik państwowy w stolicy – współpracując z Franciszkiem Ksawerym Druckim-Lubeckim – stanowczo walczył

¹⁶ TENŻE, *Mowa nad zwłokami śp. Andrzeja Zamoyskiego († 29 października 1874 r. w Krakowie) powiedziana w kościele św. Krzyża dnia 22 października 1923 r.*, w: *Mowy narodowe*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1926, s. 190-191.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 191.

¹⁹ J. PELCZAR, *Mowa na nabożeństwie żałobnem urządzonem staraniem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń za dusze śp. Józefa Bauma (miana 16 marca r. 1883 w kościele OO. Reformatów w Krakowie)*, w: *Niektóre kazania*, s. 205.

²⁰ Tamże, s. 204.

²¹ Tamże, s. 205. Podobnie ekonomiczno-gospodarcze znamiona miała działalność poselska Józefa Bauma, skupiona wokół zdrowo pojętych reform i przedsięwzięć. Wśród nich, wymienić należy autorską koncepcję Bauma, stojącą u podstaw zniesienia podatków od spadków w przypadku ubogich posiadaczy ziemskich, jak również jego poparcie dla obniżenia podatku od gruntu dla mieszkańców obszaru Galicji.

z brakiem karność i dyscypliny urzędniczej²². Angażował się również w sprawy lokalne, bowiem wstąpił się w dziele odbudowywania Krakowa, zniszczonego w następstwie pożaru. Swoistym zwieńczeniem działalności Michałowskiego było otrzymanie funkcji prezesa Rady Administracyjnej, co pozwoliło mu oddziaływać na regulacje w zakresie uwłaszczania włości w obwodzie krakowskim, a przy tym znieść tzw. targ niedzielny²³. O ile rząd austriacki jednocześnie z uchwaleniem konstytucji zniósł Radę Administracyjną, pozbawiając tym samym Michałowskiego jego urzędu, o tyle społecznik nie zaniechał swego zaangażowania dla dobra narodu. Na tamtym etapie życia, nie tylko bowiem ufundował szkołę rzemieślniczą, powierzając jej prowadzenie duchowieństwu, lecz nadto służył rodakom jako prezes Towarzystwa Rolniczego Galicji Zachodniej, działając na rzecz podniesienia rolnictwa w tamtym obszarze²⁴.

Pracę społeczną o charakterze rolniczo-przemysłowym prowadził Antoni Ostrowski, który troszczył się o podniesienie stanu włościńskiego w aspekcie zarówno narodowym, jak i moralnym. Założył on miasto Tomaszów Mazowiecki, a następnie wydatnie wspierał jego rozwój²⁵. Zaznaczyć należy, że wydarzenie lokowania rzeczzonego miasta poprzedzone było licznymi podróżami jego założyciela, które miały na celu czerpanie z rozwiązań dotyczących działalności przemysłowej, stosowanych w sąsiednich krajach. Następstwem podjętego przedsięwzięcia był wzrost popytu na wytwarzane tam towary przemysłu sukienniczego, które eksportowano do odległych części Europy²⁶.

Inny wymiar pracy społecznej, jaki pojawił się w treściach przepowiadania kaznodziejów polskich interesującego nas okresu, wiąże się ściśle z dobro-

²² A. JELOWICKI, *Mowa pogrzebowa na cześć Piotra Michałowskiego Prezesa Rady Administracyjnej w Krakowie miana w Paryżu w kościele Wniebowzięcia dnia 9 czerwca 1856 roku*, w: *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej. Tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne*, Berlin 1869, s. 442-443.

²³ Tamże, s. 452-454.

²⁴ Tamże, s. 455. Zainteresowanych życiem i działalnością Piotra Michałowskiego, organizatora życia społeczno-gospodarczego, znanego i cenionego malarza, odsyłamy do monografii mu poświęconej, napisanej przez jego córkę: C. MICHAŁOWSKA, *Piotr Michałowski. Rys życia, zawód artystyczny, działalność w życiu publicznym*, Kraków 1911.

²⁵ H. KAJSIIEWICZ, *Mowa pogrzebowa z okoliczności nabożeństwa żałobnego, odbytego w Paryżu w kościele św. Rocha. na d. 16 grudnia R. P. 1845 za dusze śp. Antoniego wojewody Ostrowskiego, Jenerała Gwardyi Narodowej Warszawskiej, zmarłego na wygnaniu, w schronieniu swoim Madery, koło Tours, parafii Vernou, d. 4 grudnia, a pogrzebionego Tamże d. 9 T. M. IR.*, w: *Pisma X. Hieronima Kajsiewicza. Mowy przygodne, nekrologii, życiorys bł. Andrzeja Boboli*, t. II, Berlin 1870, s. 143.

²⁶ Tamże.

czynnością. Jej owoce wyrażały bowiem nie tylko wielkość i szlachetność poszczególnych jednostek, lecz nadto pozostawiały trwałe ślady w procesie podnoszenia utrapionego niewolą społeczeństwa polskiego. Warto przytoczyć tu opinię biskupa sufragana archidiecezji lwowskiej, Władysława Bandurskiego, który oceniał społeczne usposobienie Polaków w zakresie dobroczynności. Kaznodzieja ów podkreślił bowiem, że litość oraz wrażliwość na krzywdy ludzkie, zawsze znane były w narodzie polskim, dlatego nigdy nie brakowało rodzin, które przygarniały sieroty, obdarzając je na nowo ciepłem domowego ogniska²⁷. Jak zauważył Bandurski, Polska pod względem wrażliwości społecznej zdecydowanie deklasuje inne kraje, czego poświadczeniem były słowa Adama Mickiewicza: „Tu [w Polsce – A.T.] po psie płaczą dłużej, niż gdzie indziej po bohaterze”²⁸.

Rozważając aspekt dobroczynności w kontekście postaw społecznych obywateli polskich, nie sposób nie odnieść się do postaci jezuitę ks. Piotra Skargi. Należy bowiem pamiętać, że ceniony kaznodzieja, żyjący na przełomie XVI i XVII wieku, słusznie uchodzi za prekursora działalności dobroczynnej w jej wymiarze kościelnym, z uwagi na fakt podejmowania swych inicjatyw niemal na pięćdziesiąt lat przed chwalebą działalnością św. Wincentego à Paulo²⁹. Wśród dokonań Skargi bp Józef Sebastian Pelczar wymienił m.in. założenie Bractwa Miłosierdzia Bogarodzicy, wspomagającego ubogich, Banku Pobożnego – tzw. Komory potrzebnych, której celem było uwolnienie narodu z siideł lichwy, oraz Skrzynki św. Mikołaja – instytucji, niosącej pomoc w przygotowywaniu posagów dla córek ubogich pobożnych rodziców. Natomiast na potrzeby żebraków i nędzarzy założył Bractwo Betanii św. Łazarza³⁰.

Człowiekiem pełnym uczynków miłosierdzia względem rodaków był lekarz, Karol Marcinkowski. Wśród licznych inicjatyw społecznych podejmowanych

²⁷ W. BANDURSKI, *Litości dla bezdomnych! Przemowa wypowiedziana w Krakowie przy poświęceniu Zakładu dla najbardziej opuszczonej dziatwy (im. Żurowskiej) na Zwierzyńcu*, w: *Ducha nie gaście! Mowy i przemowy patriotyczne*, Lwów 1908, s. 41.

²⁸ Tamże.

²⁹ J. PELCZAR, *Przemowa do kapłanów i alumnów miana 24 grudnia r. 1912. (X. Piotr Skarga wzorem działania na polu społecznym)*, w: *Niektóre kazania i mowy przygodne*, s. 535-536.

³⁰ Tamże. Por. K.J. FISCHER, *Kazanie na trzechsetną rocznicę śmierci Ks. Piotra Skargi, wygłoszone w katedrze przemyskiej r. 1912*, w: *Kazania i przemówienia przygodne i różne*, t. V, Kraków 1929, s. 400. Szerzej na temat działalności dobroczynnej jezuitę zob. także K. WOJCIECHOWSKI, *Piotr Skarga*, Lwów 1912, s. 51-62.

przez niego ks. Jan Chryzostom Janiszewski wymienił właśnie zaangażowanie w bezinteresowne niesienie pomocy medycznej chorym³¹.

Inny lekarz, Józef Sas Jaworski, uchodził za postać skromną; miał ogromną wiedzę medyczną i był niezwykle miłosierny w stosunku do potrzebujących³². Rysem szczególnym działalności Sas Jaworskiego była troska o ubogich, zwłaszcza zaś o ubogie matki i ich dzieci, którym ofiarnie służył poprzez opieką lekarską. Czynił wielkie starania o rozwój krajowych uzdrowisk oraz miejsc słynących z obfitości wód zdrojowych, chcąc w ten sposób ograniczyć wysoką śmiertelność w społeczeństwie³³. Sas Jaworski zabiegał nadto o utworzenie różnorodnych stowarzyszeń, towarzystw oraz sekcji. Korzystał przy tym z możliwości, jakie dawało mu piastowanie wysokiego stanowiska w ministerstwie zdrowia, aby tym skuteczniej móc działać z pożytkiem dla społeczeństwa³⁴.

Aktywność innego społecznika ziemi wielkopolskiej, hrabiego Cezarego Platera, koncentrowała się na obszarze rodzinnego miasta. Opiekował się on zwłaszcza ubogimi sierotami oraz wdowami; dla nich rozdzielał posiadany majątek³⁵. Cenną inicjatywą Platera było założenie, a następnie przewodniczenie Towarzystwu św. Wincentego à Paulo w Śremie, jak również utrzymanie z własnych środków lazaretu w mieście. Ponadto przekazywał on środki także na ochronkę dla sierot, zaś prywatny dom przeznaczył na rzecz potrzebujących, pozostawiając po sobie w ten sposób trwały pomnik w pamięci ziomków³⁶.

³¹ J.CH. JANISZEWSKI, *Mowa podczas nabożeństwa żałobnego za duszę śp. doktora Karola Marcinkowskiego miana w kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu dnia 19 listopada 1846r. przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, Poznań 1848*, w: *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych mianych przez Ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego*, Lwów 1878, s. 5-9. Celem zaznajomienia czytelnika z życiem Karola Marcinkowskiego, bogatym w różnorodną aktywność na gruncie społecznym, odsyłamy do publikacji poświęconej temuż. Zob. H. RZEPECKA, *Kim był Karol Marcinkowski?*, Lwów 1913; A.M. SKAŁKOWSKI, *Bazar poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838-1938)*, Poznań 1938, s. 37-54.

³² A. SZLAGOWSKI, *Mowa nad zwłokami śp. Józefa Sas Jaworskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, szefa sekcji Ministerjum Zdrowia, powiedziana w kościele Wszystkich Świętych dnia 15 grudnia 1920 r.*, w: *Mowy narodowe*, s. 120.

³³ Tamże, s. 121.

³⁴ Tamże, s. 122. Szlagowski donosił, że Józef Sas Jaworski zaliczany był do grona najlepszych polskich uczonych w dziedzinie medycyny.

³⁵ F. STABLEWSKI, *Mowa żałobna przy wyprowadzeniu zwłok śp. hrabiego Cezarego Platera z Góry do kościoła w Jaszkwowie miana w Górze dnia 11 lutego 1869 przez Ks. Floryana Stablewskiego*, Poznań 1869, s. 9-10.

³⁶ Tamże.

Innym aktywistą z terenów Wielkopolski, działającym na niwie dobroczynności oraz filantropii, był powstaniec Maciej Mielżyński, utalentowany zarządca własnych dóbr ziemskich. Był on aktywnym działaczem na rzecz podniesienia poziomu egzystencjalnego pracującej dla niego ludności³⁷. Uchodził powszechnie za ofiarnego dobroczyńcę i filantropa. Część swych dochodów przeznaczal na cele publiczne oraz uczynki miłosierdzia. Jego domeną było niesienie pomocy rodakom w rozwijaniu i dofinansowywaniu wszelkich gałęzi nauki, przemysłu i oświaty, co czynił, korzystając wydatnie ze środków uzyskiwanych z powstałego z jego inicjatywy towarzystwa emerytalnego urzędników³⁸.

Za hojnego dobroczyńcę miasta Krakowa uchodził Józef Lasocki, który obejmował swą troską zakłady dobroczynne na terenie miasta, wśród nich zaś szczególnie Towarzystwo Dobroczynności oraz Arcybractwo Miłosierdzia, pełniąc przy tym w pierwszym z wymienionych funkcję wiceprezesa, w drugim zaś piastując stanowisko radcy³⁹. Z relacji bpa Pelczara dowiadujemy się, że Lasocki w swym zapisie testamentalnym przeznaczył kwotę miliona złotych na cele Arcybractwa Miłosierdzia oraz znaczną sumę pieniężną na ochronkę kazimierską. Co więcej, zatroszczył się także o pomoc duchową dla pensjonariuszy Towarzystwa Dobroczynności, uposażając dla niego kapelana oraz przeznaczając na ten cel stosowną kwotę pieniężną⁴⁰.

Propagatorem pracy organicznej w narodzie polskim był także naczelnik województwa podlaskiego doby powstania styczniowego, Władysław Rawicz⁴¹. W odniesieniu do jego aktywności dobroczynnej wspomnieć należy o uwłaszczeniu chłopów, a następnie otwarciu dla nich szkoły oraz szpitala, przydatnego w dobie panowania cholery⁴².

Kazimierz Piliński uchodził za postać czynu społecznego, a ściślej rzecz ujmując – człowieka o wielkim miłosierdziu; słynął z dobroczynności wśród

³⁷ J.CH. JANISZEWSKI, *Mowa pogrzebowa na cześć śp. Macieja hrabiego Mielżyńskiego miana w Woźnikach dnia 15 marca 1870 roku przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego*, w: *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*, s. 196-197.

³⁸ Tamże, s. 197-200.

³⁹ J. PELCZAR, *Mowa na pogrzebie śp. Józefa Lasockiego miana 24 maja 1880 w kościele N.P. Maryi w Krakowie*, w: *Niektóre kazania i mowy*, s. 172.

⁴⁰ Tamże, s. 172-173.

⁴¹ A. SZLAGOWSKI, *Mowa w sześćdziesiątą rocznicę stracenia w Siedlcach Władysława Rawicza (+21 listopada 1863 r.), naczelnika cywilnego na województwo Podlaskie, powiedziana w katedrze Metropolitalnej św. Jana dnia 21 listopada 1923 r.*, w: *Mowy narodowe*, s. 198.

⁴² Tamże.

mieszkańców rodzinnej wioski zyskał miano „dobrego pana”⁴³. Bp Karol Józef Fischer mówił o jego zaangażowaniu w pomoc instytucjom kościelnym Galicji, co wyrażało się we wsparciu materialnym, jakiego udzielił siostronom wizytkom w Jaśle, sprawującym pieczę nad wychowywaniem polskiej młodzieży żeńskiej⁴⁴. Podobnym gestem odznaczył się Piliński w odniesieniu do Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, opiekującego się liczną rzeszą ubogich i opuszczonych chłopów⁴⁵.

W gronie społeczników-dobroczyńców, obecnych na kartach twórczości kaznodziejów polskich, odnajdujemy także pisarza Henryka Sienkiewicza, którego aktywność na omawianym obszarze przypadała w okresie I wojny światowej. Pisarz konsekwentnie odmawiał utożsamiania się z którymkolwiek z ówczesnych stronnictw politycznych. Działając niejako ponad podziałami, troszczył się o pomoc materialną dla rodaków, dotkniętych bolesnymi skutkami działań wojennych⁴⁶.

Dobroczynność jako przedmiot obecnych rozważań, stanowiła wyraz postaw, przyjmowanych także przez polskie niewiasty. Antoninę Chłapowską, poza osobistą pobożnością, charakteryzowała troska o chorych i potrzebujących. O tych bowiem troszczyła się ona bądź to osobiście ich pielęgnując, bądź też wspomagając datkami, przeznaczanymi na cele dobroczynne⁴⁷. Jak podał ks. Aleksy Prusinowski, powszechnym zwyczajem, praktykowanym przez Chłapowską, było przekazywanie swych dóbr duchownym oraz lekarzom, by ci sporządzali z nich dary dla potrzebujących rodaków; kobieta troszczyła się także

⁴³ K.J. FISCHER, *Mowa na pogrzebie śp. Kazimierza Pilińskiego w Tarnowcu pod Jasłem d. 21 lipca 1924*, w: *Kazania i przemówienia przygodne i różne*, t. V, Kraków 1929, s. 473.

⁴⁴ Tamże, s. 473-474. Jak donosi Fischer, zakonnice-nauczycielki znalazły się w trudnej sytuacji finansowej na skutek wojny, która w sposób naturalny spowodowała znaczne zmniejszenie liczby uczennic ich ośrodka, odbierając tym samym źródło utrzymania własnego, jak również budynków. Rola Pilińskiego w owej sytuacji sprowadzała się do udzielenia pomocy w formie podarowania wagonu węgla oraz sporej ilości żywności, co okazało się gestem zbawiennym w obliczu długiej i mroźnej zimy.

⁴⁵ Tamże, s. 474. Zgromadzenie Księży Michalitów, które sprawowało pieczę nad 250 chłopcami, Piliński wspierał wielokrotnie, przesyłając znaczne ilości prowiantu, pochodzącego z własnego gospodarstwa (ziemiaki, zboże itp.)

⁴⁶ I. KŁOPOTOWSKI, *Czem dla nas Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1924, s. 32-34.

⁴⁷ A. PRUSINOWSKI, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. Antoniny z Grudzińskich generałowej Chłapowskiej. Miana w Rombinu dnia 4. Maja 1857. przez Ks. A. Prusinowskiego*, Poznań 1857, s. 17.

o rozwój duchowy ludności, czemu dawała wyraz, zaopatrując ją w książki o charakterze religijnym⁴⁸.

Jedność z Bogiem, budowana na drodze praktykowania życia sakramentalnego, stanowiła znamienity rys życia Teofili ze Skarzyńskich Łuszczewskiej, co – zdaniem A. Prusinowskiego – stało także u podstaw jej stosunku do bliźnich, emanującego prawdziwą miłością i miłosierdziem⁴⁹. Jak podkreślił kapłan, Łuszczewska niosła swym zaangażowaniem wydatną pomoc dla rodaków przebywających na emigracji pomimo niewdzięczności i braku zrozumienia, których nierzadko doznawała w zamian⁵⁰. Prócz tego, dbając o anonimowość, Łuszczewska otaczała troską instytucje dobroczynne Poznania, przeznaczając własne środki nie tylko na utrzymanie przytułków dla ubogich dzieci, lecz także na niesienia pomocy personelowi Domu Sierot czy na rzecz pomocy udzielanej rodakom dotkniętym klęską powodzi⁵¹. Ogarniała swą troską więźniów politycznych doby Wiosny Ludów, zainicjowała także działalność Towarzystwa św. Wincentego w Poznaniu⁵².

Inna działaczka społeczna wywodząca się z ziemi wielkopolskiej, Melania Skórzewska, świadcząc wspólnie z mężem liczne uczynki miłosierdzia, dała się poznać jako gorliwa propagatorka ducha narodowego pośród rodaków wygnańców przebywających na emigracji we Francji. Dla nich małżonkowie otworzyli swój dom, świadcząc przede wszystkim pomoc materialną, ale też duchową, jak choćby pielęgnowanie polskich zwyczajów świątecznych⁵³. Należy zaznaczyć, że Skórzewscy odegrali niepoślednią rolę w początkach działalności Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, służąc jego założycielom hojnymi datkami oraz jałmużną⁵⁴.

⁴⁸ Tamże. Troska Chłapowskiej o duchową stronę życia bliźnich przybierała – według Prusinowskiego – charakter, kuriozalny. Jak bowiem donosił kapłan, w swej gorliwości o zbawienie dusz rodaków generałowa nie tylko ofiarowała osobiste modlitwy w intencji grzeszących, lecz nadto miała do nich namawiać najbliższych, potępiając zawsze grzech, nigdy zaś grzesznika. Tamże, s. 13.

⁴⁹ TENŻE, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. Teofili z Skarzyńskich Łuszczewskiej miana w Oporowie dnia 11. Grudnia 1856 roku przez Ks. A. Prusinowskiego*, Grodzisk 1857, s. 13-15.

⁵⁰ Tamże, s. 15-16.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 16.

⁵³ W. CHOTKOWSKI, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Melanii ze Skórzewskich Hrabiny Skórzewskiej w kościele parafialnym w Łabiszynie. Dnia 21 grudnia 1885*, Poznań 1885, s. 8-13.

⁵⁴ Tamże.

Hrabina Honoryna Kwilecka zastąpiła wśród mieszkańców Wielkopolski odwagą oraz ofiarnością w niesieniu pomocy powstańcom 1863 roku, którymi opiekowała się, lecząc rannych w lazarecie, urządzonym dla nich w posiadłościach rodzinnych rodu Kwileckich⁵⁵. Wspierała także finansowo ubogich i bezdomnych dorosłych, pomagała też dzieciom, finansując ochronkę sprawującą nad nimi pieczę. Z własnych środków utrzymywała Dom św. Józefa, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt oraz wspierała ubogich z okolicznych miejscowości⁵⁶.

Kraków szczylił się Zofią hrabiną Potocką, która wspomagała różnorakie instytucje rozsiane w obszarze miasta. Pomoc była tym większa, im większemu uciskowi poddawane było społeczeństwo⁵⁷. Pamiętnym wśród krakowian czynem Potockiej było jej ofiarne zaangażowanie na rzecz miasta w czasie pożaru. Wówczas właśnie uczyniła z własnego domu lazaret; przy wsparciu rodziny troszczyła się o rannych, stając na czele stowarzyszenia niosącego pomoc pokrzywdzonym⁵⁸.

Spśród społeczników stolicy na wdzięczną pamięć kaznodziejów zasłużyła Julia Niemanowa, która dysponując po śmierci brata jego znacznym majątkiem, zrezygnowała z posiadania go na własność, ograniczając się do umiejętnego zarządzania nim dla dobra ogólnego lokalnej społeczności⁵⁹. Jak relacjonował ks. Antoni Szlagowski, Niemanowa, mając świadomość, że potrzeby zarówno kościelne, jak i społeczne mogą być realizowane niemal jedynie z dobrowolnych ofiar prywatnych, objęła działalnością filantropijną niemal wszystkie organizacje w kraju, wymagające tego typu pomocy. Widzimy, zatem Niemanową wspierającą zarówno zdolną młodzież polską w jej edukacji, jak też ubogie matki i ich dzieci, dla których założyła szwalnię. Niosła

⁵⁵ J. KŁOS, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. z Russanowskich hr. Honoryny Kwileckiej w kościele parafialnym w Kwilczu dnia 13 kwietnia 1898 r. Wygłosił X. Józef Kłos*, Poznań 1898, s. 8-9.

⁵⁶ Tamże, s. 11-13.

⁵⁷ J. PELCZAR, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Zofii z hr. Branickich hr. Arturowej Potockiej, miana dnia 22 stycznia 1879 roku w kościele N. P. Maryi w Krakowie*, w: *Niektóre kazania i mowy*, s. 163.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ A. SZLAGOWSKI, *Mowa nad zwłokami śp. Julii Niemanowej, Filantropki Warszawskiej, wypowiedziana w kościele Św. Antoniego w Warszawie, dnia 21 stycznia 1908 roku*, w: *Mowy żałobne*, s. 168-170. Zgodnie z relacją Szlagowskiego brat Niemanowej przebywał pierwotnie poza granicami kraju, gdzie dorobił się sporego majątku. Na skutek sugestii ze strony Julii, powrócił następnie do ojczyzny, wspierając swym kapitałem dobra krajowe.

przy tym pomoc instytucjom naukowym oraz zakładom dobroczynnym i kościołom⁶⁰.

Także Klementyna z Tańskich Hoffmanowa odznaczała się zaangażowaniem na niwie społecznej, zwłaszcza w okresie powstania 1830 r. Wówczas bowiem, ustanawiając skupiające 400 kobiet Towarzystwo Pań, zainicjowała misję dobroczynną wśród narodu polskiego, zajmując się pielęgowaniem rannych powstańców oraz pracą społeczną, mającą na celu przeciwdziałanie skutkom panującej zarazy⁶¹. Podobnie zresztą, przebywając na emigracji w Paryżu, dokąd udała się z mężem w konsekwencji prześladowań po upadku powstania, oddawała się ona dobroczynności zarówno w ramach działającego tam Towarzystwa Pań Dobroczynnych, jak też udostępniając własny dom na potrzeby rodaków, szukających wsparcia na obczyźnie⁶².

W tym miejscu warto też odnieść się do instytucji straży ogniowej oraz jej roli w zabezpieczeniu bytu społeczeństwa. Jak zauważył ks. Włodzimierz Jasiński, rzeczywistość, w jakiej znalazł się naród polski okresu niewoli, stawiła skuteczną tamę większości inicjatyw Polaków, pozostawiając przestrzeń zasadniczo jedynie dla działalności stowarzyszeń dobroczynnych bądź właśnie straży ogniowej⁶³. Kierując swe słowa do strażaków, Jasiński określił ich mianem „Czcigodnych” za ich trud i ofiarne poświęcenie, akcentując przy tym wybitnie humanitarny i społeczny charakter działań podejmowanych z pożytkiem dla ogółu społeczeństwa⁶⁴. Kaznodzieja postulował przy tym, aby wszelkie działania strażaków pozostawały zawsze w ścisłej korelacji z miłością wobec bliźniego i chęcią niesienia pomocy, przy jednoczesnym wprzęgnięciu wiary jako źródła miłości i chrześcijańskiego miłosierdzia⁶⁵.

⁶⁰ Tamże, s. 170-171. Szlagowski powiadał, że filantropka okazała się równie hojna po śmierci, jak i za życia. Testament pozostawiony przez zmarłą – relacjonował kapłan – wykazywał ogromne umiłowanie jej i jej brata do narodu i ojczyzny. Ogromną sumą pieniężną zostały obdzielone zarówno instytucje naukowe, jak i zakłady lecznicze, fundusze zapomogowe, bractwa miłosierdzia oraz kościoły. Niemanowa założyła ponadto fundację wspierającą uczącą się młodzież. Tamże, s. 172-173.

⁶¹ H. KAJSIIEWICZ, *Mowa podczas nabożeństwa pogrzebowego za dusze śp. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej zmarłej w Panu na dniu 21 września 1845, w Passy pod Paryżem*, w: *Pisma X. Hieronima Kajsiewicza*, t. II, *Mowy przygodne, nekrologi, życiorys bł. Andrzeja Boboli*, Berlin 1870, s. 133.

⁶² Tamże, s. 133-134.

⁶³ W. JASIŃSKI, *Na nabożeństwie jubileuszowym straży ogniowej*, w: „*Zmacniajcie się w Panu*”. *Przemówienia okolicznościowe*, Włocławek–Warszawa 1917, s. 207-208.

⁶⁴ Tamże, s. 208-210.

⁶⁵ Tamże, s. 210-212.

Cenne zasługi w obszarze dobroczynności miała organizacja Czerwonego Krzyża. Wykazywała się ona wieloma inicjatywami, zwłaszcza w okresie działań wojennych lat 1914-1918, wojny polsko-ukraińskiej czy najazdu bolszewickiego, jak też w okresie powojennym, w czasie trwania epidemii tyfusu płamistego, formując pomocne zastępy lekarzy i pielęgniarek⁶⁶. Wśród innych pól aktywności PCK wymieniano także: zwalczanie skutków powodzi z 1934 r. oraz jej następstw w postaci chorób zakaźnych, a także organizację i lokowanie apteczek pierwszej pomocy na obszarach wiejskich. Ponadto kaznodzieje akcentowali takie działania członków PCK, jak choćby organizację kursów i szkoleń adresowanych zarówno do pracowników i wolontariuszy celem podnoszenia ich kwalifikacji, jak też ogółu społeczeństwa z zamiarem uświadamiania zagrożeń oraz wdrażania umiejętności przeciwdziałania tymże⁶⁷.

Praca społeczna, pojmowana jako wyraz aktywności narodu polskiego, zwłaszcza okresu niewoli, prócz wyżej omówionych form przybierała także wymiar troski o oświatę i kulturę jako istotnych części składowych tożsamości narodowej Polaków. Świadomość konieczności podnoszenia oświaty w narodzie polskim jako czynnika niezwykle istotnego dla rozwoju państwa towarzyszyła nieustannie Karolowi Marcinkowskiemu. Społecznik ów, jako założyciel Towarzystwa Pomocy Naukowej, przyczynił się do znacznego rozwoju oświaty na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁶⁸. Zasadniczą zasługą Marcinkowskiego jest to, że w ciągu 25 lat funkcjonowania Towarzystwa ponad tysiąc absolwentów rekrutujących się z szeregów ubogiej młodzieży znalazło w murach zakładu nie tylko schronienie, ale także źródło zdobycia wiedzy i zawodu⁶⁹.

⁶⁶ S. MOMIDŁOWSKI, *Kazanie na tydzień „Czerwonego Krzyża”*. Wygłoszone w katedrze w Przemysłu dnia 2 czerwca 1935 r., w: *Kazania przygodne*, t. II, Miejsce Piastowe 1935, s. 271-273. Momidłowski stwierdzał, że w sensie formalnym Polski Czerwony Krzyż wpisał swą przynależność w rejestrze stowarzyszeń stosunkowo późno, jednak przed owym oficjalnym aktem idea Czerwonego Krzyża znajdowała swe poparcie wśród Polaków właśnie w dobie trwania konfliktów zbrojnych na terenie kraju.

⁶⁷ Tamże, s. 273. Zaznaczając, że zasadnicze źródło finansowania Polskiego Czerwonego Krzyża stanowią składki jego członków, wsparte ofiarami społeczeństwa, Momidłowski apelował do rodaków o zrozumienie idei PCK oraz udzielanie jej wsparcia, co stanowiło obowiązek każdego Polaka troszczącego się o kraj i o rodaków.

⁶⁸ J.CH. JANISZEWSKI, *Kazanie miane w czasie uroczystego nabożeństwa dziękczynnego z powodu dwudziestopięciolecia jubileuszu Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w kościele Kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu dnia 8 lutego 1866 przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego*, Grodzisk 1866, s. 173-174.

⁶⁹ Tamże. W gronie owych absolwentów Janiszewski wymieniał: 111 kapłanów, 48 nauczycieli akademickich, 540 nauczycieli szkół elementarnych. Ponadto wśród wychowanków za-

Za bliskiego współpracownika i przyjaciela Karola Marcinkowskiego, również koncentrującego swe działania na pracy organicznej, uchodził hrabia Maciej Mielżyński, słynący z ogromnej pracowitości. Nie szczędził on własnych środków na rzecz dobra wspólnego⁷⁰. Wspierał zwłaszcza szkolnictwo i oświatę. Należał do grona współtwórców Towarzystwa Naukowej Pomocy. Wspierał ludzi młodych w ich rozwoju intelektualnym, dzięki czemu mogli oni kultywować ideę pracy dla narodu⁷¹.

Wielkie zasługi dla narodu wniósł dzięki swoim działaniom edukacyjno-oświatowym Karol Libelt. Był to niejako wyraz jego sprzeciwu w obliczu działań zaborcy, mających na celu prowadzone w sposób zaplanowany wyradawianie Polaków⁷². Libelt aktywizował społeczeństwo poznańskie poprzez swoje wykłady i odczyty, a także działalność publicystyczną, podejmowaną na łamach periodyków, które zresztą wspierał na równi z czytelniami publicznymi. Dzięki niemu nastąpiło ożywienie kulturalne i naukowe, które rozprzestrzeniło się niebawem na pozostałe obszary kraju⁷³.

Działalność emigracyjna Adama Jerzego Czartoryskiego przebiegała pod znakiem troski księcia o spraw oświaty i edukacji społeczeństwa polskiego na uchodźstwie. Jego pobyt w Anglii wiązał się z zapoczątkowaniem działalności Towarzystwa Literackiego, wydatnie wspierającego emigrację polską⁷⁴. Główną jednakże areną działań Czartoryskiego była Francja. Korzystając ze swych koneksji, dzięki umiejętności poruszania się na gruncie politycznym oprócz wielu innych instytucji powołał do istnienia Towarzystwo Naukowej Pomocy

kładu im. Marcinkowskiego nie brakowało też lekarzy, prawników, rolników a także przedstawicieli innych profesji, z których wszyscy – jak podkreślał Janiszewski – pracują na rzecz narodu i ojczyzny. Por. J. SUCHOWIAK, *Zasługi Dr. Karola Marcinkowskiego około podniesienia przemysłu swojskiego*, Poznań 1910, s. 11-13.

⁷⁰ J.CH. JANISZEWSKI, *Mowa pogrzebowa na cześć śp. Macieja hrabiego Mielżyńskiego miana w Woźnikach dnia 15 marca 1870 roku przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego*, w: *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*, s. 196-199.

⁷¹ Tamże, s. 199-200. Wypada nadmienić, że znaczne zasługi w obszarze oświaty położył także Hipolit Cegielski, kierujący wzmiankowanym Towarzystwem Pomocy Naukowej we współpracy z Mielżyńskim. Zob. Z. GROT, *Hipolit Cegielski 1813-1868*, Warszawa-Poznań 1980, s. 105-113.

⁷² H. SZUMAN, *Rys życia i działalności Karola Libelta. Wspomnienie pośmiertne na rocznicę śmierci jego*, Poznań 1876, s. 11.

⁷³ Tamże, s. 13.

⁷⁴ H. KAJSIIEWICZ, *Mowa pogrzebowa po śp. Adamie Jerzym Księciu Czartoryskim. Zmarłym na wygnaniu, dnia 15 lipca 1961 r. powiedziana dnia 15 stycznia 1862r. w Paryżu*, w: TENŻE, *Pisma X. Hieronima Kajsiewicza*, t. II: *Mowy przygodne, nekrologi, życiorys bł. Andrzeja Boboli*, Berlin 1870, s. 292.

oraz Szkołę Wyższą. Pierwsza z wymienionych inicjatyw służyła kształceniu emigracyjnej młodzieży polskiej, druga zaś kładła większy nacisk na nauczanie przedmiotów ścisłych⁷⁵. Odpowiedzią Czartoryskiego na likwidację szkół i bibliotek, jakiej dokonywali w ojczyźnie Rosjanie, było powołanie do życia we Francji Towarzystwa Literackiego Polskiego oraz powiązanych z nim wydziałów: historycznego i statystycznego, których zadanie polegało na gromadzeniu i przechowywaniu wszelkich informacji, nawiązujących swą tematyką do Polski. Przy wsparciu księcia powstała nadto biblioteka posiadająca dość pokaźne zbiory⁷⁶. Należy dodać, iż Hotel Lambert, kierowany przez Czartoryskiego, oprócz udzielania schronienia dla polskich weteranów służył jako pensjonat dla kształcenia dziewcząt – córek emigrantów – które następnie miały pełnić funkcje nauczycielek młodzieży w ojczyźnie⁷⁷.

Wspomniany już działacz na gruncie ekonomiczno-gospodarczym, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Dietel, nadawał swej aktywności naukowej wymiar społeczny, otaczając troską szkolnictwo także niższego szczebla⁷⁸. Zaangażowaniu Dietla należy przypisać utworzenie i działalność kolegium o nazwie Rada Szkolna oraz powołanie do istnienia kilku innych szkół, które wspierał nierzadko własnymi środkami, stawiając sobie jako sprawę honoru podniesienie oświaty ludowej⁷⁹.

Działania mające na celu podniesienie poziomu rodzimego szkolnictwa wyższego podjął rektor Uniwersytetu Warszawskiego Józef Brudziński, który mimo niesprzyjających okoliczności zdołał tego dokonać, mając świadomość, że Polska odrodzona będzie potrzebować kadr dla swego rozwoju⁸⁰. Brudziński nie tylko zorganizował z największą starannością i rzetelnością merytoryczną pierwszą placówkę w wyzwolonej Polsce, lecz także położył wielkie zasługi w formowaniu młodzieży w duchu patriotyzmu, co znalazło swój wyraz w zaangażowaniu studentów w działania obronne kraju⁸¹.

⁷⁵ Tamże, s. 292-293.

⁷⁶ Tamże, s. 293.

⁷⁷ Tamże. Wyczerpująco na temat życia i działalności Adama Czartoryskiego zob. J. BIELIŃSKI, *Żywot Ks. Adama Jerzego Czartoryskiego*, t. I-II, Warszawa 1905.

⁷⁸ J. PELCZAR, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Józefa Dietla*, s. 153.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ A. SZLAGOWSKI, *Mowa w pierwszą rocznicę zgonu śp. Józefa Brudzińskiego, pierwszego rektora odrodzonej Wszechnicy warszawskiej, powiedziana w akademickim kościele P. P. Wzytek dn. 18 grudnia 1918 roku*, w: *Mowy akademickie 1915-1921*, Poznań-Warszawa 1921, s. 62-63.

⁸¹ Tamże, s. 63-64.

Wśród społeczników działających na gruncie rozwijania rodzimej oświaty były także kobiety. Na uwagę zasługuje ceniona pedagog ludu Cecylia Niewiadomska⁸². Była ona autorką licznych publikacji książkowych, dedykowanych najmłodszym; aktywnie angażowała się w działalność Polskiej Macierzy Szkolnej, a także Uniwersytetów Ludowych, wydając przy tym Bibliotekę Młodzieży Szkolnej. Z wielkim zaangażowaniem organizowała różnorakie spotkania młodzieży oraz dorosłych, propagując w ten sposób naukę i oświatę pośród ludu polskiego⁸³.

Maria Brownsford pojmowała swój zawód nauczyciela jako służbę i powołanie, pełnione ofiarnie dla kilku pokoleń młodzieży żeńskiej⁸⁴. Zgodnie z relacją ks. Józefa Kłosa była ona mentorką i kreatorkę postaw dziewcząt – przyszłych matek i żon. Przyuczała je do życia w rodzinie i pielęgnowania wartości narodowych i religijnych w czasach ucisku pruskiego⁸⁵.

Wielkie zasługi, jeśli chodzi o nauczycielską działalność społeczną, miało rodzime duchowieństwo katolickie. Należy tu wymienić przede wszystkim ks. Stanisława Konarskiego, zasłużonego w dziele wychowywania młodzieży polskiej⁸⁶. Konarski bowiem, osobiście starannie wykształcony, przeprowadził gruntowne reformy na polu oświaty, przywiązując wagę nie tylko do wykształcenia kadry nauczycielskiej, lecz także do opracowania stosownego planu nauczania młodych Polaków. Owe działania Konarskiego – w opinii ks. Tadeusza Chromeckiego – stanowiły widoczny wyraz sprzeciwu nie tylko wobec nadużyć światopoglądowych i społecznych ówczesnej epoki, lecz także zacofania umysłowego⁸⁷. Warto przypomnieć, iż aktywność pijara w dziedzinie oświaty i edukacji była impulsem podjęcia działalności tego typu przez różnorakie ośrodki wychowawcze, stała też u podstaw osiągnięć Komisji Edukacji Narodowej, czerpiącej obficie z idei zaszczerpionych przez kapłana-społecznika⁸⁸.

⁸² F. ZBROJA, *O ideałach młodości*, w: *Nauki do młodzieży szkolnej*, Radom 1925, s. 229.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ J. KŁOS, *Mowa żałobna wygłoszona na pogrzebie śp. Marji Brownsford Nauczycielki Dziecka Marji w kościele św. Marcina w Poznaniu dnia 4 listopada 1924*, Poznań 1924, s. 9.

⁸⁵ Tamże, s. 10-11.

⁸⁶ T. CHROMECKI, *Mowa na nabożeństwie żałobnem za dusze śp. Ks. Stanisława Konarskiego przy pochowaniu serca jego w kościele XX. Pijarów krakowskich w dniu 13 lutego 1882 r. miana przez Ks. Tadeusza Chromeckiego, Pijara*, Kraków 1882, s. 10.

⁸⁷ Tamże, s. 10-14.

⁸⁸ S. MOMIDŁOWSKI, *Kazanie na 150 rocznicę śmierci ks. Stanisława Konarskiego i utworzenia Komisji edukacyjnej. Wygłoszone w kościele pijarskim w Rzeszowie dnia 13 października w 1923 roku*, w: *Kazania przygodne*, t. I, Miejsce Piastowe 1933, s. 99. Momidłowski podaje, że konsekwencja, z jaką Konarski przeprowadzał swe reformy w obliczu wielu trud-

Ojciec Paweł Smolikowski z zakonu zmartwychwstańców brał czynny udział w wychowywaniu młodzieży. Temu zajęciu oddawał się z największą pasją, sprawując pieczę nad młodzieżą polską i ukraińską, zaszczipiając w niej idee wzajemnego braterstwa⁸⁹. Jak zauważył Józef Teofil Teodorowicz, w swej pracy wychowawczej Smolikowski nie tylko kładł duży nacisk na krzewienie wśród wychowanków szacunku i posłuchu dla władz, lecz także zaszczipił ideę, stanowiącą wówczas zupełne *novum*. Koncepcja samorządu uczniowskiego, bo o niej mowa, wprowadzona przez Smolikowskiego w zakładach prowadzonych przez zmartwychwstańców była nadzwyczaj owocna. Uczyla ludzi młodych brania odpowiedzialności za swą postawę i podejmowane działania⁹⁰.

Podobną aktywność przejawiał jezuita, o. Henryk Jackowski. Sławę zdobył dzięki głoszeniu misji oraz rekolekcji na terenach Wielkopolski oraz Prus Zachodnich. Zapisał się także w pamięci społeczeństwa Galicji, gdzie posługiwał (diec. przemyska)⁹¹. Jednym z jego największych dokonań było powołanie do życia kolegium w Chyrowie, którego zadaniem było kształcenie młodzieży w duchu katolickim, co w okresie niewoli miało ogromny wpływ na kształtowanie idei odrodzenie narodu polskiego⁹².

Wielkopolskim działaczem na polu oświaty był również ks. Franciszek Bażyński, który zasłynął inicjatywą wydawania tanich książek dla ludu. Jak relacjonował ks. Władysław Chotkowski, w ciągu 10 lat Bażyński wydał ponad 140 000 książek, z czego kilkadziesiąt tysięcy rozdał bezpłatnie nie tylko społeczeństwu wszystkich trzech zaborów, lecz także emigrantom w Ameryce, by wśród tamtejszej Polonii podtrzymać znajomość języka ojczystego⁹³.

Ze wszech miar godne odnotowania jest zaangażowanie księży salezjanów w dzieło formowania młodych pokoleń Polaków. Zgodnie z relacją ks. Stefana

ności, powstających na fali narodowych wad Polaków, wzbudzała podziw monarchy (Stanisława Augusta – przyp. A.T.), który w dowód uznania i czci względem pijara, nakazał wybić monetę z napisem „Sapere auso” – „temu, który umiał być mądrym”.

⁸⁹ J. TEODOROWICZ, *Mowa żałobna J. Eks. Ks. Arcyb. Teodorowicza (wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach śp. O Pawła Smolikowskiego)*, Warszawa 1926, s. 3-17.

⁹⁰ Tamże, s. 17.

⁹¹ J. PELCZAR, *Mowa na pogrzebie śp. O. Henryka Jackowskiego T. J. miana 8 marca r. 1905 w Chyrowie*, w: *Niektóre kazania i mowy przygodne*, s. 271-273.

⁹² Tamże, s. 273-274. Jak donosił Pelczar, liczne zasługi Jackowskiego sprawiły, że proponowano mu objęcie biskupstwa; jezuita odmówił, wybierając życie w zakonnej celi, przepędzone na pisaniu pobożnych dziełek, głoszeniu rekolekcji oraz innych inicjatyw z pożytkiem dla sprawy Kościoła i narodu.

⁹³ W. CHOTKOWSKI, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. księdza radcy Franciszka Bażyńskiego proboszcza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu dnia 16-go marca 1876*, Poznań 1876, s. 13.

Momidłowskiemu od początku swego pobytu w Przemyślu duchowni systematycznie rozwijali działalność. Zasadniczym celem ich aktywności było nie tylko niesienie młodzieży ratunku przed zepsuciem i zdeprawowaniem moralnym, lecz także przysposobienie jej do zawodu⁹⁴.

Gdy mówimy o zgromadzeniach zakonnych w kontekście ich wkładu w dzieło wychowywania i kształcenia społeczeństwa polskiego, nie podobna nie odnieść się do zasług położonych w tym zakresie przez zmartwychwstańców. Utworzyli oni Kolegium Polskiego w Rzymie, kształcące duchowieństwo polskie, które następnie wysyłano na zniewolone obszary ojczyzny w celu posługi duszpasterskiej⁹⁵. Przeszczepiali przy tym na grunt rodzimy wiele sprawdzonych poza granicami kraju koncepcji, co służyło zarówno rozwojowi intelektualnemu, jak też duchowemu rodaków⁹⁶.

Społecznik, ukazywany przez kaznodziejów, to także obywatel krzewiący i propagujący rodzimą kulturę. Był nim z pewnością książe Adam Jerzy Czartoryski, który pośród wielu innych inicjatyw, o których była już mowa, wydatnie przyczynił się do zachowania pomników kultury narodowej, dzięki prywatnym kontaktom z carem Aleksandrem I Romanowem⁹⁷. W poczet zasług Czartoryskiego położonych na gruncie wspierania życia kulturowego wpisać należy inicjatywy podejmowane na emigracji we Francji, gdzie fundował biblioteki oraz różnorakie stowarzyszenia⁹⁸.

Bliskim współpracownikiem i przyjacielem Czartoryskiego, zatroskanym o dobra kulturalne narodu, był Karol Sienkiewicz, któremu kraj zawdzięcza m.in. ocalenie Biblioteki Puławskiej w czasie działań zbrojnych okresu powsta-

⁹⁴ S. MOMIDŁOWSKI, *Kazanie z okazji dwudziestopięciolecia pracy Księży Salezjanów w Przemyślu. Na uroczystym nabożeństwie w kościele Księży Salezjanów w Przemyślu*, w: *Kazania przygodne*, t. II, s. 199-202.

⁹⁵ J. PELCZAR, *Mowa na nabożeństwie za dusze śp. X. Hieronima Kajsiewicza i X. Piotra Semenki (miana 7 października r. 1913 w kościele N. P. Maryi w Krakowie)*, w: *Niektóre kazania i mowy przygodne*, s. 288-299. Pelczar przypomniał, że z grona duchowieństwa wykształconego w Kolegium Polskim, pracującego na rzecz Kościoła i narodu, rekrutowało się kilkunastu biskupów.

⁹⁶ Tamże, s. 290.

⁹⁷ A. JELOWICKI, *Mowa pogrzebowa na cześć Xsiążęcia Adama Czartoryskiego Miana w Paryżu w kościele Wniebowzięcia. dnia 29 lipca 1861 roku*, w: *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej*, s. 510-511. Jełowicki stwierdził, że stosunkowo duża swoboda działalności Lelewela, Czackiego oraz Śniadeckich możliwa była właśnie dzięki wstawianictwu Czartoryskiego u cara.

⁹⁸ Tamże, s. 512-517.

nia listopadowego⁹⁹. Opierając się na relacji ks. Aleksandra Jełowickiego, należy zaznaczyć, że trzymał on pieczę nad szeroko rozumianymi dobrami narodowymi Polski¹⁰⁰. Kraj zawdzięcza mu zarówno podniesienie do dawnej świetności warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które za jego sprawą odżyło na emigracji w Paryżu, jak też powstanie i rozwój Biblioteki Narodowej na uchodźstwie¹⁰¹.

Do grona aktywistów wielkopolskich, którzy pośród licznych przedsięwzięć o charakterze społecznym położyli swe zasługi także na niwie szkolnictwa i kultury, bezsprzecznie zaliczyć należy Władysława Bentkowskiego oraz Hipolita Cegielskiego. Owocem ich współpracy było powołanie do życia rodzimych wydawnictw gazet, a wśród nich „Gazety Polskiej”, „Dziennika Polskiego” czy „Gońca Polskiego”¹⁰². Przykład dany przez przywołanych społeczników sprawił, iż niebawem także inni działacze poczęli – pomimo oporu ze strony władz pruskich – wydawać polskie czasopisma, czego owocem była obecność nawet w najuboższych polskich domach krajowej prasy i książek¹⁰³.

Redaktor naczelny „Kurjera Warszawskiego”, Konrad Olchowicz, wycisnął piętno na gazecie na przestrzeni ćwierćwiecza. „Kurjer”, niczym bastion narodowych ideałów, chronił od zatracenia chwalebne dziedzictwo przeszłości, a zarazem kształtował ówczesną myśl narodową¹⁰⁴. Jak zauważył ks. A. Szlagowski, dzięki zachowawczej postawie Olchowicza, hołdującej wartościom katolicko--narodowym, okres przejścia narodu z niewoli do wolności odbywał się pod znakiem porozumienia i pokoju jako wartości krzewionych w narodzie na łamach „Kurjera”¹⁰⁵.

Warto w tym miejscu wspomnieć także o pracy senatora i wojewody Królestwa Polskiego Macieja Wodzińskiego, którego aktywność w obszarze

⁹⁹ TENŻE, *Mowa pogrzebowa na cześć Karola Sienkiewicza Miana w Montmorency przy dorocznym uroczystym nabożeństwie za dusze tych wszystkich co w służeniu Polsce wytrwali do końca dnia 21 maja 1860 roku*, w: *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskie*, s. 501.

¹⁰⁰ Tamże, s. 502. Autor, mówiąc o pomnikach kultury, ma na myśli zarówno dzieła spisane, jak też inne dobra narodowe, jak choćby rzeźby.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² W. CHOTKOWSKI, *Mowa powiedziana na Nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Władysława Bentkowskiego dnia 15 Października 1887 roku w kościele OO. Reformatorów w Krakowie*, Kraków 1887, s. 10.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ A. SZLAGOWSKI, *Mowa na pogrzebie śp. Konrada Olchowicza redaktora Kurjera Warszawskiego, powiedziana w kościele św. Krzyża dnia 25 czerwca 1924 r.*, w: *Mowy narodowe*, s. 211-212.

¹⁰⁵ Tamże, s. 212.

kultury przypadła na lata emigracji spędzonej w Dreźnie¹⁰⁶. Zarówno gruntowne obeznanie w tematyce sztuki, jak i znaczny majątek pozwoliły Wodzińskiemu stać się mecenasem kultury i sztuki polskiej. Gromadząc okazałą kolekcję dzieł, troszczył się tym samym o pomniki kultury narodowej. Owoc działań kolekcjonerskich społecznika stanowiła więc zarówno biblioteka, jak i kolekcja rzadkich rycin, nawiązująca swą tematyką do Polski¹⁰⁷.

Znaną wśród ludności Poznania animatorką kultury była Helena Cichowicz, która jako przewodnicząca Towarzystwa Śpiewaczego w Poznaniu zabiegała jednocześnie o ratowanie narodowego ducha, drzemiącego niewątpliwie także w pieśni¹⁰⁸. Należy dodać, że starania Cichowiczowej pozwoliły miastu nie tylko zachować łączność z kulturą europejską na najwyższym poziomie, lecz nadto skonsolidowały wokół wspólnych celów także warstwy niższe społeczeństwa, dając asumpt dla porozumienia i zgodnej współpracy wszystkich stanów¹⁰⁹. Inną pasję Cichowiczowej było gromadzenie pamiątek ludowych, ukazujących życie codzienne społeczeństwa, sposoby ubierania się i ozdabiania domostw. Zwolennikiem tego typu działalności był abp Edward Likowski. Jak relacjonował ks. Kłós, Cichowiczowa, wspomagana przez swą córkę, przy zaangażowaniu środków własnych rozbudowała do imponujących rozmiarów Dział Ludoznawczy przy Muzeum Wielkopolskim, utrwalając tym samym pomnik kultury wielkopolskiej na miarę podobnych zbiorów w krajach ościennych¹¹⁰.

Kapłanem, zatroskanym o pielęgnowanie i pomnażanie dóbr kultury narodowej na gruncie wydawniczym był ks. Zygmunt Chełmicki. Jemu należy przypisać zorganizowanie i prowadzenie ogromnie popularnej szczególnie wśród duchowieństwa Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich, która dostarczała opracowań naukowych z niemal wszystkich dziedzin teologicznych¹¹¹. Warto wspomnieć, że wśród dorobku wzmiankowanej Biblioteki jest poczytna w całym

¹⁰⁶ A. PRUSINOWSKI, *Mowa żałobna przy nabożeństwie za duszę Macieja Wodzińskiego senatora wojewody Królestwa Polskiego it.d.*, w: *Kazania i mowy żałobne Ks. Aleksego Prusinskiego*, Leszno 1853, s. 343-345.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ J. KŁÓS, *Mowa żałobna wygłoszona na pogrzebie śp. Heleny z Robińskich Cichowiczowej dnia 20 września 1929 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu*, Poznań 1929, s. 11-12.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, s. 13-14.

¹¹¹ A. SZLAGOWSKI, *Mowa nad zwłokami śp. ks. dr. Zygmunta Chełmickiego, protonotarjusza apostołskiego, pralata Kapituły Metropolitalnej, założyciela Biblioteki Chrześcijańskiej i Encyklopedji Kościelnej, powiedziana w kościele św. Ducha popaulińskim dnia 7 lipca 1922 r.*, w: *Mowy narodowe*, s. 163.

kraju *Encyklopedia Kościelna*, uważana za sztandarowy owoc starań księdza Chełmickiego¹¹².

Działania społeczne w omawianym okresie, zgodnie z obrazem, nakreślonym przez kaznodziejów, dostrzec można także w obszarze pracy publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki. Nie brakowało bowiem w narodzie obywateli służących ojczyźnie, zwłaszcza zaś w okresie jej zniewolenia, przy wykorzystaniu prawnie dozwolonych narzędzi, jakie dawało posiadanie mandatu poselskiego¹¹³.

Znanym działaczem politycznym, zaangażowanym w liczne towarzystwa o charakterze konspiracyjnym w okresie przed powstaniem listopadowym był Adolf Łączyński. Brał on czynny udział w działaniach powstańczych 1830 roku¹¹⁴. Szeroko pojęta działalność publiczna Łączyńskiego wiązała się jednakże z obszarem Wielkopolski, dokąd przeniósł się ze stolicy. Wówczas pełnił on funkcję przewodniczącego: Ligi Polskiej w Kórniku, Koła Poselskiego w Berlinie, a także Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Ks. Jan Chryzostom Janiszewski przedstawił go jako jednego z czołowych działaczy na rzecz sprawy narodowej Polaków obok Karola Marcinkowskiego, Gustawa Potworowskiego czy Macieja Mielżyńskiego¹¹⁵.

W gronie innych polityków, reprezentujących sprawy kraju i narodu na sejmie w Berlinie znajdował się także generał wojska polskiego książę Antoni

¹¹² Tamże. Szlagowski dopowiadał, że Chełmicki stanowił wzór piśmiennictwa dla wielu młodych kapłanów, którzy rozwijali swój talent pisarski pod jego opieką.

¹¹³ Należy poczynić zastrzeżenie, że w przepowiadaniu duchowieństwa polskiego, które stanowi obiekt naszych zainteresowań, odnajdujemy w zdecydowanej mierze odwołania do polityki i polityków zaboru pruskiego. Z dużym uproszczeniem można więc stwierdzić, że zagadnienia związane z polityką w wyższym stopniu znajdowały się w orbicie zainteresowań kapłanów wywodzących się z Wielkopolski. Fakt ten z kolei, jak się wydaje, wiązać należy ze specyfiką pracy organicznej, podejmowanej pod zaborem pruskim, która w dużej mierze przybierała formy właśnie aktywności politycznej, co nie znajdowało odzwierciedlenia takim stopniu na ziemiach pozostałych zaborów. Szerzej na temat aktywności politycznej żywiołu polskiego na gruncie parlamentaryzmu pruskiego, a następnie także niemieckiego zob. L. TRZECIAKOWSKI, *Posłowie Polscy w Berlinie 1848-1928*, Warszawa 2003; R. KOMIEROWSKI, *Koła Polskie w Berlinie 1847-1860*, Poznań 1910.

¹¹⁴ J.CH. JANISZEWSKI, *Mowa żałobna w czasie żałobnego nabożeństwa za dusze śp. Adolfa Łączyńskiego w Kościele dnia 9 czerwca r. 1870 przez Ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego*, w: *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*, s. 206-207.

¹¹⁵ Tamże, s. 207-208. Szerzej na temat życia i działalności Adolfa Łączyńskiego zob. S. KOZMIAN, *Adolf Łączyński. (Wspomnienia pośmiertne)*, Poznań 1871.

Sułkowski¹¹⁶. Zasługą Sułkowskiego na gruncie parlamentarnym było występowanie w obronie odrębności narodowych społeczeństwa polskiego. Podobnie zresztą, piastując urząd marszałka, sumiennie i odważnie orędownął w interesie praw narodu przed obliczem władz zaborczych¹¹⁷.

Publiczna posługa Aleksandra Gravego koncentrowała się nie tylko na pełnieniu urzędu radcy w radzie ziemstwa kredytowego, lecz także wiązała się ze sprawowaniem mandatu poselskiego w sejmie pruskim¹¹⁸. To właśnie zaangażowanie parlamentarne Gravego pozwoliło dostrzec w nim gorącego orędownika sprawy ojczyzny, co w sposób szczególny znalazło swój wyraz w jego sprzeciwie względem planów zaborcy, dotyczących fuzji Wielkopolski ze związkiem północno-niemieckim¹¹⁹.

W dobie Księstwa Poznańskiego za najbardziej aktywnego szermierza spraw narodu polskiego uchodził Leon Czarliński¹²⁰. Poseł ów, zasłynął z rzeczowych wystąpień, w ramach których zawsze brał w obronę rodaków w obliczu fałszywych oskarżeń na gruncie powszechnej nagonki na społeczeństwo polskie, która miała na celu maksymalne ograniczenie jego praw¹²¹. Starania Czarlińskiego koncentrowały się ponadto wokół praw warstw niższych w narodzie, w myśl idei stwierdzającej potrzebę jedności we współdziałaniu dla dobra ogółu¹²².

Szczególnie chlubnych działań, gdy idzie o aktywność poselską Władysława Brodnickiego, dopatrywano się w jego pełnych determinacji i stanowczości wystąpieniach w toku prac nad ustawą kolonizacyjną¹²³. Jak zauważył J. Kłós, poseł demaskował rzeczoną ustawę jako jednoznacznie szkodliwą dla

¹¹⁶ F. STABLEWSKI, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. Xsięcia Augusta Sułkowskiego ordynata rydzynskiego, dziedzicznego członka Izby Panów w dniu 25 listopada 1882 r. powiedziana w kościele parafialnym w Rydzynie przez Ks. Floryana Stablewskiego*, Gniezno 1883, s. 19-20.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ TENŻE, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. Alexandra Barona Graewego b. radcy generalnego ziemstwa i b. posła na sejm w Berlinie. W dniu 3. lutego 1883 r. powiedziana w kościele parafialnym w Borku przez Ks. Floryana Stablewskiego*, Gniezno 1883, s. 16.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ J. KŁÓS, *Mowa na pogrzebie śp. Leona Schedlin Czarlińskiego, posła na sejm pruski i parlament niemiecki, b. prezesa Koła Polskiego Sejmowego, dnia 7-go grudnia 1918 r. w kościele parafialnym w Popowie Toruńskim*, w: *Mowy żałobne (1895-1924)*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1928, s. 262.

¹²¹ Tamże, s. 262-263.

¹²² Tamże, s. 265.

¹²³ TENŻE, *Mowa na nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Władysława Brodnickiego, dziedzica Nieświastowic i b. posła na sejm pruski, w kościele św. Marcina w Poznaniu dnia 29-go stycznia 1908*, w: *Mowy żałobne*, s. 159-160.

narodu polskiego z uwagi na cel, jaki stanowiło wypędzenie Polaków z przynależnych im terytorialnie obszarów¹²⁴.

Równie ofiarną i pełną zaangażowania postawę w reprezentowaniu spraw narodu polskiego wobec władz zaborczych na gruncie parlamentaryzmu przejawiał Władysław Wierziński. Jego aktywność skupiała się szczególnie wokół podniesienia poziomu życia obywatelskiego rodaków na drodze popierania inicjatyw gospodarczych (budowa kolei oraz dróg), jak również na płaszczyźnie obrony języka polskiego¹²⁵. O Wierzińskim prymas Florian Stablewski mówił, iż zabiegał on gorliwie o zachowanie postaw zgodnych z wiarą katolicką, o czystość i prawość życia społeczno-politycznego¹²⁶.

Istotne osiągnięcia na płaszczyźnie parlamentarnej miał Roman Komierowski, reprezentujący interesy ojczyzny w parlamencie niemieckim przez 25 lat, w tym w dobie Kulturkampfu¹²⁷. Zgodnie z opinią ks. Kłosa Komierowski, mając wrodzone predyspozycje do działalności społecznej, zajmował kluczowe stanowiska, zabierał głos w sprawach o doniosłej dla narodu polskiego wadze. W 1893 roku wygłosił istotną deklarację w kwestii wojskowej, on też w 1897 r. był autorem oświadczenia dotyczącego przejścia Koła Poselskiego na stanowiska opozycyjne względem rządu¹²⁸.

Za społecznika, który prócz obrony praw narodu w równym stopniu zaangażowany był w reprezentowanie stanowiska Kościoła katolickiego, uchodził baron Stanisław Chłapowski. Zgodnie z informacjami przekaznymi przez ks. Kłosa, polityk ów, obok ks. Józefa Szczepana Koźmiana oraz Kajetana Morawskiego, należał do osób najbardziej zaangażowanych w obronę Kościoła doby Kulturkampfu¹²⁹. Klarowne i zdecydowane stanowisko zajmowane przez Chłapowskiego nie tylko zrodziło serdeczną przyjaźń pomiędzy posłem a kar-

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ F. STABLEWSKI, *Mowa przy zwłokach śp. Władysława Wierzińskiego posła na sejm w Berlinie powiedziana na cmentarzu parafialnym św. Marcina w Poznaniu dnia 15 lipca 1888 przez Ks. Floryana Stablewskiego*, Poznań 1888, s. 9-10.

¹²⁶ Tamże, s. 10-11.

¹²⁷ J. KŁOS, *Mowa żałobna na nabożeństwie pogrzebowym za duszę śp. dr. Romana Komierowskiego, dziedzica Niezychowa i Komierowa, szambelana papieskiego, b. posła do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, kawalera orderu Polonia Restituta. Wygłoszona dnia 27 maja 1924 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu*, Poznań 1924, s. 7.

¹²⁸ Tamże, s. 8

¹²⁹ TENŻE, *Mowa żałobna na pogrzebie śp. Barona Stanisława Chłapowskiego. Komandora Orderu Piusa IX, Posła na Sejm Pruski i do parlamentu niemieckiego itd. W kościele parafialnym w Brodnicy dnia 4 października 1902 roku*, Poznań 1902, s. 22.

dynałem Mieczysławem Ledóchowskim, lecz nadto stało u podstaw odznaczenia go orderem przez papieża Piusa IX¹³⁰.

Zbliżając się ku końcowi niniejszych rozważań, warto raz jeszcze spojrzeć na zaangażowanie społeczne duchowieństwa polskiego w sensie ogólnym. Działania kleru polskiego były zorganizowane, a zatem podejmowane z rozmysłem i dla osiągnięcia konkretnego celu. Ilustracją powyższego twierdzenia, wydają się słowa ks. Nikodema Cieszyńskiego, który stwierdził, że zaangażowanie społeczne duchownych stanowi w rzeczy samej wyjście naprzeciw wyzwaniom, jakie stawiał im ówczesny papież Leon XIII¹³¹. Niejako dla podsumowania roli kapłana w życiu społecznym narodu, autor powołał się na słowa ks. Hieronima Kajsiewicza, powiadając, iż Kościół i narodowość stanowiły zawsze jeden organizm, kapłan zaś stoi na straży prawdy, angażując się w kultuwanie patriotyzmu i tradycji¹³².

Biskup pomocniczy warszawski ks. Antoni Szlagowski w jednej z mów synodalnych wspominał liczne grono kapłanów Polaków wielce zasłużonych dla narodu polskiego. Wymieniając m.in: Władysława z Gielniowa, Piotra Skargę, Stanisława Konarskiego, Klemensa Dworzaka, Ignacego Skorupkę czy Zygmunta Goliana – jako wzorce do naśladowania, stwierdził, że dziejowe prawa narodu polskiego sprawiają, iż kapłan polski zawsze staje do pracy obywatelskiej tam, gdzie wzywa go ojczyzna¹³³. Hierarcha Kościoła warszawskiego apelował jednocześnie do kapłanów o to, by nie pozwalali odsuwać się od pracy społecznej w narodzie, lecz dołożyli wszelkich starań, aby każde godne i doniosłe przedsięwzięcie odbywało się przy udziale duchowieństwa, zaangażowanego w nie z największą troską i sumiennością¹³⁴. Zadaniem kapłanów polskich – mówił Szlagowski – jest podtrzymywanie związku narodu polskiego z Kościołem, zarówno na gruncie polityki, jak i w relacjach

¹³⁰ Tamże, s. 23-24.

¹³¹ N. CIESZYŃSKI, *Kapłan a społeczeństwo. Kazanie prymicyjne napisane w r. 1910, jako wspomnienie własnych przeżyć, a wygłoszone z rozmaitemi odchyleniami wśród kilku uroczystości prymicyjnych*, w: *Wszystkiem dla wszystkich stałem się. Zbiór kazań przygodnych*, Poznań 1927, s. 21-22.

¹³² Tamże, s. 22-23.

¹³³ A. SZLAGOWSKI, *II. Prawo i poświęcenie*, w: *Mowy synodalne. Wygłoszone w katedrze św. Jana dnia 4, 5 i 6-go lipca 1922 r.*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1923, s. 14-16.

¹³⁴ Tamże, s. 16-17. Por. Z. GOLIAN, *Mowa miana w kościele NMP dnia 21 marca na pogrzebie śp. Aleksandra Kurtza*, s. 17. Autor podnosił rolę duchownego proboszcza wiejskiego, który w dobie emigracji, gdy panowie ziemscy wyjeżdżali masowo po za granice kraju, przejmował obowiązki władz ziemskich, troszcząc się zarówno o jedność ludu z Kościołem, jak też o zachowywanie w nim wartości narodowych.

społecznych. Biskup przypomniał braciom w kapłaństwie, że posiadają oni ogromny skarb w postaci serca i oddania narodu polskiego, a zatem stale powinni mieć świadomość swej odpowiedzialności zarówno przed Bogiem, jak też przed ojczyzną¹³⁵.

Odzwierciedleniem woli społecznego działania polskiego duchowieństwa katolickiego, niech będą słowa, jakie wyrzekł do braci w kapłaństwie ks. Nikodem Cieszyński w kontekście potrzeby zaangażowania społecznego w odbudowanie kraju po zakończeniu działań wojennych: „Czas już przestać podkładać sobie poduszki pod wszystkie łokcie i kolana, czas wyjść z kościoła, zakrystii, zacisznego biura czy klasy, czas opanować rynki i prace publiczne! Czas już zerwać z wielkopolskim materializmem, czas szeroko rozewrzeć podwoje, by wywietrzyć komnaty ciasne po zaduchu germańskim, wyjść z nich i pospieszyć poza podwórko, poza opłotki i szeroko rozglądać się po dalekich widnokręgach”¹³⁶.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski. Pierwsze spostrzeżenie dotyczy faktu, iż społeczeństwo polskie dążyło do wolności. To dążenie wyrażało poprzez swą postawę i zaangażowanie społeczne. Liczba społeczników i różnorodność obszarów, na których przejawiali oni swą aktywność, była w istocie imponująca.

Po wtóre, należy zaakcentować słuszność przywołanych powyżej inicjatyw, co znalazło swe odzwierciedlenie w przyszłych wydarzeniach, które przyniosły Polakom niejako w nagrodę za podjęcie idei czynu oraz trwanie w niej: wolność i suwerenność.

BIBLIOGRAFIA

A. Źródła

BANDURSKI W.: *Ducha nie gaście! Mowy i przemowy patriotyczne*, Lwów 1908.

CHOTKOWSKI W.: *Mowa powiedziana na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Władysława Bentkowskiego dnia 15 października 1887 roku w kościele OO. Reformatów w Krakowie*, Kraków 1887.

¹³⁵ A. SZLAGOWSKI, *III. Prawo i posłannictwo*, w: *Mowy synodalne*, s. 21. Por. T. KUBINA, *Duszpasterstwo i życie publiczne. Referat Ks. Prob. Dr. T. Kubiny na Konferencji Archiprezbyterjatu Myślowickiego*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. I, Częstochowa 1931, s. 225-234.

¹³⁶ N. CIESZYŃSKI, *Na uroczystość Zjazdu Koleżeńskiego. Kazanie wygłoszone w Krotoszyźnie w kościele Poklasztornym, 24-IX. 1921 r.*, w: *Wszystkiem dla wszystkich stałem się...*, s. 103.

- CHOTKOWSKI W.: Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. księdza radcy Franciszka Bażyńskiego proboszcza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu dnia 16-go marca 1876, Poznań 1876.
- CHOTKOWSKI W.: Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Melanii ze Skórczewskich Hrabiny Skórczewskiej w kościele parafialnym w Łabiszynie. Dnia 21 grudnia 1885, Poznań 1885.
- CHOTKOWSKI W.: Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Mikołaja Zyblikiewicza, doktora praw, b. marszałka krajowego, b. prezydenta m. Krakowa itd. W Krakowie w kościele archiprezbteryjalnym N. P. Maryi dnia 23 maja 1887 r., Kraków 1887.
- CHROMECKI T.: Mowa na nabożeństwie żałobnem za dusze śp. Ks. Stanisława Konarskiego przy pochowaniu serca jego w kościele xx. Pijarów krakowskich w dniu 13 lutego 1882 r. miana przez Ks. Tadeusza Chromeckiego, pijara, Kraków 1882.
- CIESZYŃSKI N.: Wszystkiem dla wszystkich stałem się. Zbiór kazań przygodnych, Poznań 1927.
- FISCHER K.J.: Kazania i przemówienia przygodne i różne, t. V, Kraków 1929.
- GOLIAN Z.: Mowa miana w kościele NMP dnia 21 marca na pogrzebie śp. Aleksandra Kurtza, Lwów 1876.
- JANISZEWSKI J.CH.: Dwadzieścia mów i kazań przygodnych mianych przez Ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, Lwów 1878.
- JANISZEWSKI J.CH.: Kazanie miane w czasie uroczystego nabożeństwa dziękczynnego z powodu dwudziestopięciolecia jubileuszu Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w kościele Kollegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu dnia 8 lutego 1866 przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, Grodzisk 1866.
- JASINSKI W.: „Zmacniajcie się w Panu”. Przemówienia okolicznościowe, Włocławek–Warszawa 1917.
- JEŁOWICKI A.: Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej. Tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne, Berlin 1869.
- KAJSIIEWICZ H.: Pisma X. Hieronima Kajsiewicza, t. II, Mowy przygodne, nekrologi, życiorys bł. Andrzeja Boboli, Berlin 1870.
- KŁOPOTOWSKI I.: Czem dla nas Henryk Sienkiewicz, Warszawa 1924.
- KŁOS J.: Król Czynu. Mowa żałobna która wygłosił przy zwłokach śp. Księdza Prałata Piotra Wawrzyniaka Patrona Spółek Zarobkowych, Proboszcza Mogileńskiego na nabożeństwie żałobnem w poznańskiej farze dnia 12. listopada 1910 roku X. Józef Kłos, Poznań 1910.
- KŁOS J.: Mowa żałobna na nabożeństwie pogrzebowem za duszę śp. dr. Romana Komierowskiego, dziedzica Nieżychowa i Komierowa, szambelana papieskiego, b. posła do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, kawalera orderu Polonia Restituta. Wygłoszona dnia 27 maja 1924 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu, Poznań 1924.
- KŁOS J.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. Barona Stanisława Chłapowskiego. Komandora Orderu Piusa IX, posła na sejm pruski i do parlamentu niemieckiego itd. W kościele parafialnym w Brodnicy dnia 4 października 1902 roku, Poznań 1902.
- KŁOS J.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. z Russanowskich hr. Honoryny Kwileckiej w kościele parafialnym w Kwilczu dnia 13 kwietnia 1898 r. Wygłosił X. Józef Kłos, Poznań 1898.
- KŁOS J.: Mowa żałobna wygłoszona na pogrzebie śp. Heleny z Robińskich Cichowiczowej dnia 20 września 1929 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu, Poznań 1929

- KŁOS J.: Mowa żałobna wygłoszona na pogrzebie śp. Marji Brownsford Nauczycielki Dziecka Marji w kościele św. Marcina w Poznaniu dnia 4 listopada 1924, Poznań 1924.
- KŁOS J.: Mowy żałobne 1895-1924, Poznań 1928.
- MOMIDŁOWSKI S.: Kazania przygodne, t. I-II, Miejsce Piastowe 1933-1935.
- PELCZAR J.S.: Niektóre kazania i mowy przygodne dr Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego o. ł., Przemysł 1916.
- PRUSINOWSKI A.: Kazania i mowy żałobne Ks. Aleksego Prusinowskiego, Leszno 1853.
- PRUSINOWSKI A.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. Antoniny z Grudzińskich generałowej Chłapowskiej. Miana w Rombiniu dnia 4. Maja 1857. przez Ks. Prusinowski ego, Poznań 1857.
- PRUSINOWSKI A.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. Teofili Skarzyńskich Łuszczewskiej miana w Oporowie dnia 11. Grudnia 1856. roku przez Ks. A. Prusinowskiego, Grodzisk 1857.
- STABLEWSKI F.: Mowa przy zwłokach śp. Władysława Wierzbńskiego posła na sejm w Berlinie powiedziana na cmentarzu parafialnym św. Marcina w Poznaniu dnia 15 lipca 888 przez Ks. Floryana Stablewskiego, Poznań 1888.
- STABLEWSKI F.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. Alexandra Barona Graewego o radzcy generalnego ziemstwa i b. posła na sejm w Berlinie. W dniu 3. Lutego 1883r. powiedziana w kościele parafialnym w Borku przez Ks. Floryana Stablewskiego, Gniezno 1883.
- STABLEWSKI F.: Mowa żałobna na pogrzebie śp. Xsięcia Augusta Sułkowskiego ordynata rydzynskiego, dziedzicznego członka Izby Panów w dniu 25 listopada 1882 r. powiedziana w kościele parafialnym w Rydzynie przez Ks. Floryana Stablewskiego, Gniezno 1883.
- STABLEWSKI F.: Mowa żałobna przy wyprowadzeniu zwłok śp. hrabiego Cezarego Platera z Góry do kościoła w Jaszkanie miana w Górze dnia 11 lutego 1869 przez Ks. Floryana Stablewskiego, Poznań 1869.
- SZLAGOWSKI A.: Mowy akademickie 1915-1921, Poznań–Warszawa 1921.
- SZLAGOWSKI A.: Mowy narodowe, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1926.
- SZLAGOWSKI A.: Mowy synodalne. Wygłoszone w katedrze św. Jana dnia 4, 5 i 6-go lipca 1922 r., Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1923.
- SZLAGOWSKI A.: Mowy żałobne z przedmową ks. dr. Kanonika Zygmunta Chełmickiego, Warszawa 1909.
- TEODOROWICZ J.: Mowa żałobna J. Eks. Ks. Arcyb. Teodorowicza (wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach śp. O. Pawła Smolikowskiego), Warszawa 1926.
- ZBROJA F.: Nauki do młodzieży szkolnej, Radom 1925.

B. Literatura

- BIELIŃSKI J.: Żywot ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, t. I-II, Warszawa 1905.
- CIEMNIEWSKI J.: Poznanie i kształcenie charakteru, cz. 1, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1926.
- DĄBROWSKI R.: Książd Augustyn Szamarzewski (1832-1891), Poznań 2007.
- GROT Z.: Hipolit Cegielski 1813-1868, Warszawa–Poznań 1980.
- KIENIEWICZ S.: Problem pracy organicznej (1840-1890), w: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14-17 września 1958*, t. IV: *Historia Polski od połowy XVIII do połowy XIX wieku*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1960.
- KOMIEROWSKI R.: Koła Polskie w Berlinie 1847-1860, Poznań 1910.
- KOŹMIAN S.: Adolf Łączyński. (Wspomnienia pośmiertne), Poznań 1871.

- MICHAŁOWSKA C.: Piotr Michałowski. Rys życia, zawód artystyczny, działalność w życiu publicznym, Kraków 1911.
- RZEPECKA H.: Kim był Karol Marcinkowski?, Lwów 1913.
- SKAŁKOWSKI A.M.: Bazar poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838-1938), Poznań 1938.
- SUCHOWIAK J.: Zaslugi Dr. Karola Marcinkowskiego około podniesienia przemysłu swojego, Poznań 1910.
- SZCZEPANOWSKI S.: Nędza Galicyi w cyfrach. Program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego, Lwów 1888.
- SZUMAN H.: Rys życia i działalności Karola Libelta. Wspomnienie pośmiertne na rocznicę śmierci jego, Poznań 1876.
- ŚMIGIEL K.: Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik, Poznań 1985.
- TRZECIAKOWSKI L.: Posłowie Polscy w Berlinie 1848-1928, Warszawa 2003.
- WOJCIECHOWSKI K.: Piotr Skarga, Lwów 1912.
- WRZOSEK A.: Dietel Józef (1804-1878), w: *Polski słownik biograficzny*, t. V, red. W. Konopczyński, Kraków 1939-1946, s. 158-166.

OBRAZ SPOŁECZNIKA
W ŚWIETLE WYPOWIEDZI KAZNODZIEJÓW POLSKICH
XIX I XX STULECIA

Streszczenie

Tekst stanowi próbę syntezy wypowiedzi polskich mówców kościelnych przełomu XIX i XX wieku, dotyczących działaczy społecznych, zaznaczających swą aktywność na różnorodnych płaszczyznach oddziaływania społeczno-gospodarczo-ekonomicznego. W gronie licznych aktywistów przywoływanych przez kaznodziejów odnajdujemy nie tylko osoby świeckie, ale także postaci duchownych, zaangażowanych w dzieło budowania tożsamości społeczeństwa polskiego zwłaszcza doby niewoli narodowej. Na podstawie tekstów źródłowych wyodrębniono kilka wiodących kategorii aktywistów społecznych. Wśród nich prym wiedli zwłaszcza działacze wielkopolscy, propagujący kasy zapomogowo-pożyczkowe, stowarzyszenia czy spółdzielnie o charakterze ekonomicznym. Wyrazicielami inicjatyw o profilu społecznym byli także ci, którzy podejmowali zabiegi zmierzające do rozwijania rodzimego rzemiosła i przemysłu. Równie istotną rolę w dziele podnoszenia polskiej racji stanu odegrali animatorzy kultury oraz przedstawiciele oświaty i szkolnictwa zarówno wyższego, jak też niższych szczebli. Obraz społecznika dopełniają Polacy, angażujący się na gruncie dobroczynnym, stosunkowo licznie rekrutujący się z szeregów przedstawicieli zamożniejszych rodów polskich.

Słowa kluczowe: praca społeczna, praca organiczna, praca u podstaw, ideał społecznika, zabory, polskie duchowieństwo katolickie.

THE IMAGE OF A SOCIAL ACTIVIST
IN SERMONS DELIVERED IN 19TH AND 20TH CENTURIES

S u m m a r y

The presented article aims at a synthesis of sermons delivered by Polish ecclesiastical speakers living at the turn of the 20th century on the subject of social activists who had exerted their impact on numerous spheres of social and economic life. The activists mentioned by preachers of that time were not only lay persons but also members of the clergy, who were involved in the work of building the identity of Polish society, especially in the time of national slavery. On the basis of source texts, several categories of social activists were created. Among the most well-known activists were those of the Greater Poland region, who promoted loan and benefit funds, associations or cooperatives of financial character. The promoters of social initiatives were also those who took measures to encourage domestic craft and industry. An equally significant role in the consolidation of the Polish *raison d'être* was played by culture animators and educators at both school and academic levels. The image of a Polish social activist encompasses also people involved in charity work, who often originated from the wealthier strata of Polish society

Key words: social work, organic work, work at the grass roots, social activist ideal, partitions, Polish Catholic clergy.

Translated by: Tomasz Pałkowski